

**Protokół Nr 1/14
z posiedzenia Komisji do spraw Inwestycji,
Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego
i Promocji Miasta Rady Miasta Bielsk Podlaski
z dnia 11 grudnia 2014 r.**

Posiedzenie Komisji odbyło się w Urzędzie Miasta Bielsk Podlaski w Sali Konferencyjnej nr 302 w godzinach 10⁰⁰-13⁴⁰. W posiedzeniu uczestniczyli: **Przewodniczący Komisji – Tomasz Hryniewicki, Członek Komisji – Iwona Bielecka-Włodzimierz, Jerzy Czeżuga, Gołębiowski Mirosław, Krzysztof Grodzki, Andrzej Leszczyński, Tomasz Sulima, Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski, Sekretarz Miasta – Tamara Korycka, Skarbnik Miasta – Janusz Panasiuk, Główna Księgowa – Ludmiła Korzeniecka oraz Radny Rady Miasta – Andrzej Waszkiewicz** (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu).

Obradom przewodniczył **Przewodniczący Komisji – Tomasz Hryniewicki**, który otwierając posiedzenie Komisji powitał wszystkich zebranych i przedstawił porządek posiedzenia podany w zawiadomieniu.

Odnośnie zaproponowanego porządku obrad uwag nie wniesiono.

Porządek posiedzenia:

1. Wybór Wiceprzewodniczącego Komisji.
2. Rozpatrzenie materiałów przedkładanych pod obrady II Sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.
3. Przyjęcie planu pracy Komisji na 2015 r.
4. Dyskusja, wolne wnioski, sprawy różne.

Do pkt. 1

Wybór Wiceprzewodniczącego Komisji.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie. Zaproponował kandydaturę na Wiceprzewodniczącego Komisji Radnej Iwony Bieleckiej-Włodzimierz. Wobec braku chętnych do zabrania głosu w tej sprawie poddał pod głosowanie zgłoszoną kandydaturę.

W wyniku głosowania (3-za, 0-przeciw, 1-wstrzym., a jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu) Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę Iwony Bieleckiej-Włodzimierz na Wiceprzewodniczącego Komisji.

Do pkt. 2

Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2014 r.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zwrócił się z prośbą o przybliżenie tematu w przedmiotowej sprawie.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski wyjaśnił, iż budżet miasta uchwalany jest pod koniec roku bądź na jego początku, w zależności od tego, jak się wszystko układa. Sytuacja w trakcie roku jest dynamiczna, klarują się pewne sytuacje, o których wcześniej nie było wiadomo. W takiej sytuacji należy dostosować budżet do stanu aktualnego. Ostatnia sesja w poprzedniej kadencji miała miejsce w październiku 2014 r. Od

tego czasu wydarzyło się kilka rzeczy, które trzeba jeszcze do budżetu roku 2014 wprowadzić bądź wyprowadzić. Są to takie pozycje jak zmniejszenie dochodów bądź zwiększenie dochodów, zmniejszenie wydatków bądź zwiększenie wydatków. Suma główna nie ulega zmianie, wszystko się dzieje w ramach tych samych środków. Wyjaśnił, iż pozycja dotycząca oświaty jest obszerną pozycją, a mianowicie dotyczy ona wydatków na wynagrodzenie w poszczególnych stopniach awansu zawodowego nauczycieli. Pod koniec roku sumuje się oraz się wypłaca 70% wynagrodzenia, natomiast pozostałe 30 % dopłaca się w styczniu, ponieważ część nauczycieli pracuje na pełnych etatach, część nauczycieli ma dodatkowe godziny, część uzupełnia etat w innych placówkach. Wszystko trzeba pozbierać w jedno miejsce. Poza tym w trakcie roku niektórzy nauczyciele awansują. Tak więc jeżeli nauczyciel był na niższym stopniu i w trakcie roku awansuje, to należy to wynagrodzenie mu wyrównać. Uprzedził, iż tego typu sytuacje, jak zmiany w budżecie, jeżeli nie na każdej sesji, to przynajmniej kilka razy do roku będą się na pewno pojawiały. Często jest tak, że został ogłoszony konkurs, zostaje przyznane dofinansowanie bądź jest rozstrzygnięcie konkursu dla organizacji pozarządowych, gdzie trzeba rozpisać pieniądze na stowarzyszenia, na fundacje, na inne podmioty, a to wszystko wymaga, aby w dokumentach był porządek. Wyjaśnił również, że jak wiadomo, wynagrodzenie dla nauczycieli ustanawia rząd, a samorząd musi szukać tych pieniędzy, aby tym nauczycielom zapłacić.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zauważył, że właśnie dlatego ten wskaźnik wynagrodzeń w stosunku do roku ubiegłego jest najwyższy w porównaniu do innych grup, jeżeli chodzi o wydatki miasta.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z zapytaniem dotyczącym zmniejszenia planu dochodów znajdującego się w dz. 900 rozdział 90095 § 2440, o kwotę 46.271 zł, a mianowicie dotacje otrzymane z państwowych funduszy celowych na realizację zadań bieżących z dotacji Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z przeznaczeniem na usuwanie pokryć dachowych zawierających azbest z terenu miasta Bielsk Podlaski. Interesuje go ile jest niezadowolonych wniosków od mieszkańców, złożonych w roku 2014, a także w roku 2013 oraz z czego to wynika? Poprosił o odpowiedź na piśmie wskutek czego dotacja ta została zmniejszona?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że jeżeli chodzi o ilość, to odpowiedź na piśmie będzie udzielona, natomiast jeżeli chodzi o zmniejszenie, to odpowiedzi udzieli Główna Księgowa Ludmiła Korzeniecka.

Główna Księgowa Ludmiła Korzeniecka wyjaśniła, że niestety nie zna bliższych szczegółów, ile było niezadowolonych wniosków, natomiast jeżeli chodzi o zmniejszenie, to zostały sfinansowane wszystkie wnioski, nie było więcej chętnych.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z zapytaniem czy w takiej sytuacji była informacja z samorządu, że środki na ten cel będą niewykorzystane. Zwrócił się również z zapytaniem jak ma być załatwiona sprawa ogródków działkowych, gdzie jest dużo pokryć dachowych azbestowych oraz czy działkowiec, który nie ma osobowości prawnej może taki wniosek złożyć do urzędu? Czy w imieniu działkowca wniosek w przedmiotowej sprawie powinien złożyć Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego? Uważa, iż tam się nic nie robi w tym zakresie, a należałoby to pousuwać. Zwrócił się również o podanie sumaryczne, jaka kwota będzie przeznaczona na wydatki uzupełniające dla nauczycieli? Wie, że z budżetu miasta przeznaczane jest 70% na dodatki uzupełniające dla nauczycieli.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk zabierając głos w sprawie wyjaśnił, że jeżeli mowa o dodatku uzupełniającym dla nauczycieli to należy wiedzieć, że ustawa o systemie oświaty nałożyła to na samorządy. Jeżeli mowa o nauczycielach, to należy mieć również na względzie różne grupy awansu zawodowego: stażysta, kontraktowy, mianowany, dyplomowany. Decyzją rządową każda grupa nauczycieli ma poziom ustalonych wynagrodzeń. Nauczyciel dyplomowany w roku 2014 powinien otrzymać w 2014 roku 5000 zł.brutto. Na wszystkie wydatki, sumarycznie, w odpowiedzi na zapytanie Radnego Gołębiowskiego poinformował, iż będzie wynosiło ok. 200 000 zł. Na sesję na pewno zostanie podane dokładne wyliczenie.

Wobec braku pytań i chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący Komisji** poddał pod głosowanie projekt uchwały.

W wyniku głosowania (6-za, 0-przeciw, 0-wstrzym.) Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2014-2017 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2014-2023.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski wyjaśnił, że Wieloletnia Prognoza Finansowa jest to taki dokument, który kilka razy do roku, w związku z tym, że zmienia się budżet, pojawiają się również nowe zadania, powinien być zaktualizowany. Dokument musi tak wyglądać, ponieważ są to narzucone formularze przez Ministerstwo Finansów. Formularze w ciągu roku również się zmieniają. Wszystkie samorządy przygotowują taki dokument, który wysyłają do Ministerstwa, do Regionalnej Izby Obrachunkowej celem sprawdzenia, czy wszystko jest w porządku. Wyjaśnił, iż na pierwszej stronie dokumentu w ww. sprawie zostało wymienione wszystko, co uległo zmianie.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk poinformował, że w tym dokumencie musi być zachowana ciągłość. Ten dokument będzie obowiązywał do 31 grudnia 2014 r. Niektóre zadania leżą w gestii Burmistrza, niektóre w gestii Rady Miasta. Przedsięwzięcia leżą bardziej po stronie Rady, to jest jej domeną. Część swoich uprawnień w tej kwestii ma oczywiście Burmistrz. Prognoza ta obowiązuje do 31 grudnia. Być może potem, jeżeli zajdzie taka potrzeba wprowadzenia zmian, to Burmistrz będzie mógł je wprowadzić zarządzeniem, aby przy przedkładaniu informacji Radzie móc w oparciu o planistyczne zapisy pokazywać, jaki był plan na 31 grudnia 2014 r., a potem jego faktyczne wykonanie.

Wobec braku pytań i chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący Komisji** poddał pod głosowanie projekt uchwały.

W wyniku głosowania (6-za, 0-przeciw, 0-wstrzym.) Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie wydatków budżetu miasta niewygasających z upływem roku budżetowego 2014.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zwrócił się z zapytaniem co jest przyczyną podjęcia uchwały dotyczącej wydatków niewygasających, a mianowicie czy są to sprawy związane z nie dotrzymaniem terminów przez wykonawców czy też są to inne sprawy związane proceduralnie, które zaważyły na tym, że należało przesunąć środki do 30 czerwca 2014 r.?

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk wyjaśnił, że ustawa o finansach w art. 263 mówi, że jeżeli procedura o zamówieniach publicznych została przeprowadzona oraz została podpisana umowa z wykonawcą, a z różnych przyczyn wykonanie nie zostało dokonane, to Rada Miasta ma prawo taki wydatek przenieść. We wszystkich czterech tematach urząd ma zakończone procedury jak i podpisana została umowa wykonawcza. Jeżeli mowa o temacie ul. Ciołkowskiego, to chodzi tu o nawierzchnię asfaltową, gdzie umowa była podpisana 28 listopada 2014 r. Niestety warunki pogodowe, które pojawiły się pod koniec listopada spowodowały, że wykonanie nawierzchni asfaltowej byłoby nieracjonalne ekonomicznie. Prawo pozwala na to, żeby w przypadku, gdy warunki atmosferyczne nie pozwalają na jej dotrzymanie, to przesunąć jej wykonanie do końca czerwca 2015. Natomiast jeżeli chodzi o temat oświetlenia, to Rada wie, że była robiona dokumentacja, która jest już zakończona, zawarte są umowy wykonawcze. Wszystko działa na zasadzie określonych skutków związanych z procesowaniem dokumentacji, co wszystko przeciągnęło w czasie. Siłowe wykonywanie zadań jest bezsensowne.

O godz. 10³⁰ na posiedzenie Komisji przybył Członek Komisji Jerzy Czeczuga. Od tej pory w posiedzeniu uczestniczyło 7 Członków Komisji.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski poinformował, iż chciał zadać podobne pytanie, ponieważ pod koniec poprzedniej kadencji również była dyskusja w tym temacie. Wyraził swoją dezaprobatę dla tego typu działań. Zbyt późno się wszystko zaczęło, ponieważ jeżeli chodzi o zadania budowy nawierzchni oraz kanalizacji, to przesunięty został termin na dzień 30 czerwca 2014 r. Jeżeli będzie aplikacja jakichś środków zewnętrznych, to tej dokumentacji nie ma, a ona jest podstawą. Realizacja tego zadania zaczęła się zbyt późno. Wypowiedź Skarbnika nie stanowi żadnego usprawiedliwienia. Uważa, że warunki pogodowe były bardzo dobre jesienią. Zapytał czy kilka dni listopada zaważyło nad realizacją? Jeżeli chodzi o oświetlenie, to ci mieszkańcy oczekują, że zostanie ono zrobione. Ma nadzieję oraz sądzi, że historia z tego roku nie powtórzy się w roku budżetowym 2015. Powtarzał na ostatniej sesji, że takie projekty trzeba było zaczynać dużo wcześniej. Nie mówi on tego we własnym interesie, ale w interesie mieszkańców, którzy na to czekają.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk wyjaśnił, że odnośnie ul.Ciołkowskiego, to pamięta oraz wie, że było wiele postępowań przetargowych, w związku z tym, że oferty były powyżej założonych kwot w budżecie. Czas był potrzebny na to, aby znaleźć środki w budżecie na rozstrzygnięcie tego tematu.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski wyjaśnił, iż pierwszy przetarg na ul.Ciołkowskiego odbył się w kwietniu. W budżecie zabezpieczonych było 550 000zł na ten projekt, natomiast z przetargu wychodziły kwoty na ponad 700 000 zł. Trzeba było coś z tym tematem zrobić. Dopiero czwarte postępowanie przetargowe dało możliwość rozwiązania tej sprawy.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk wyjaśnił, że przy wykonaniu dokumentacji część jest płacona, natomiast pozostała część po uzyskaniu pozwolenia na budowę, co jest niezależne od urzędu. Uwaga o dokumentacji nie jest słuszna, ponieważ dokumentacja jest, jednak nie została zamknięta finałem, końcową płatnością. Jeżeli chodzi o tematy oświetleniowe, to poprzednia Rada Miasta знаła złożoność tematu. Na niektóre tematy oraz sprawy urząd nie ma wpływu. Takie były realia tamtego okresu.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zabierając głos w sprawie podziela zdanie Członka Komisji Mirosława Gołębiowskiego, a mianowicie należy dopilnować, aby tego typu spraw było jak najmniej. Jeżeli będą podejmowane uchwały o przesunięciu tych środków, lokacji ich w następnym roku, to chciałby, aby było ich jak najmniej.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski nie zgadza się ze stanowiskiem Skarbnika Miasta. Uważa, że nie powinno się zwać wszystkiego na destabilizację urzędu w tym czasie. Budżet był przyjęty, procedury należało rozpocząć z nowym rokiem budżetowym, a nie odwlekać do kwietnia. Takie sprawy powinny być realizowane rytmicznie, tego się oczekuje ze Strony Urzędu Miasta jako organu wykonawczego. Zwrócił się z prośbą o podanie na piśmie kiedy na ul. Ciołkowskiego rozpoczęły się procedury przetargowe, a dokładniej w jakich terminach się odbywały? Kolejną sprawą są procedury oświetleniowe, a mianowicie gdyby były rozpoczęte we wczesnych miesiącach wiosennych, to temat byłby zakończony odnośnie tego oświetlenia, a mieszkańcy byliby zadowoleni. Okres jesienny oraz zimowy jest ciężki, na zewnątrz jest ciemno, oświetlenie mieszkańcom jest bardzo potrzebne. Rozumie, że trzeba mieć na to pozwolenie, ale należałoby według określonego Kpa postępować. Jeżeli wpływa do Starostwa wnioski, to na pewno będzie pozwolenie, jeżeli wszystko było robione zgodnie z procedurą wynikającą z Kpa.

Członek Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierz zwróciła się z zapytaniem odnośnie wykonywania dokumentacji, a mianowicie najpierw jest samo wykonanie dokumentacji, następnym krokiem jest wydanie pozwolenia na budowę, kolejnym jeśli jest już zleceńodawca, to w przypadku ul. Kleszczelowskiej, płaci się już całą sumę zleceńodawcy czy dopiero po wykonaniu robót do 30 czerwca?

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk wyjaśnił, że w tym przypadku wykonanie dokumentacji idzie odrębnym trybem, która już jest wraz z pozwoleniem, a teraz chodzi o etap wykonania prac. Wydatkiem niewygasającym w tej sytuacji może być, gdzie nie ma w roku 2014 faktury, nie ma wykonania, nie ma zapłaty, a jest umowa zawarta z wykonawcą. Jest to ścisły reżim postępowania. Umowy z wykonawcą na dzień dzisiejszy są podpisane, jest wykonana dokumentacja, zostało też wydane pozwolenie na budowę. Nie ma tylko wykonania robót. Czekają się tylko na wykonie robót, zafakturowanie oraz opłacenie wykonawcy za roboty.

Wobec braku pytań i chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący Komisji** poddał pod głosowanie projekt uchwały.

W wyniku głosowania (6-za, 0-przeciw, 1-wstrzym.) Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia jednostkowej stawki dotacji przedmiotowej na 2015 rok dla samorządowego zakładu budżetowego Pływalnia Miejska „Wodnik”.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński podkreślił, iż materiał jest bardzo czytelny, nakłady, które poniesie miasto jako dotacje jest zasadne, jednak uważa, że Miejską Pływalnię należałoby bardziej rozpropagować. Zaproponował, aby organizować więcej zawodów. Wiadomo, że pływalnia nie jest przygotowana do odbywania zawodów na poziomie mistrzowskim, ale warto by było nad tym pochylić. Można by było pomyśleć nad programami promocyjnymi, zawodami, co ściągnie publiczność, zaangażuje rodziców, aby przychodzić na pływalnię. Może wtedy koszty jednostkowej dotacji mogły by ulec zmniejszeniu.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski wyjaśnił, iż nie prawdą jest, że na Pływalni nie odbywają się zawody sportowe. W roku 2014 na Pływalni Miejskiej „Wodnik” odbyły się zawody rangi ogólnopolskiej. Z całego regionu przyjeżdżali zawodnicy, odbywają się również zawody rangi miejskiej oraz bywają również zawody, w których biorą udział przedszkolaki, które uczestniczą w darmowych zajęciach, które opłaca Urząd Miasta. Zasada jest taka, że pływalnia musi tętnić życiem, nie może być tak, że na basenie pływa tylko dwie osoby, a na około chodzi trzech ratowników, ponieważ w takich sytuacjach koszty są niewspółmierne do przychodów. W roku 2014, w miesiącu lutym dyrektor Miejskiej Pływalni „Wodnik” zwrócił się z propozycją zmiany cennika, a mianowicie chciał podnieść ceny, na co miasto nie wyraziło zgody. Cennik został na poziomie roku 2013. Natomiast w późniejszym czasie zostały wprowadzone nowinki do cennika, takie jak bilety promocyjne dla dzieci jak i dla rodzin. Sprawilo to, że przybyło dzieci, jak i rodzin w okresie promocyjnym. Dyrektor wystąpił niedawno o zmiany w cenniku oraz wprowadzenie kolejnych biletów promocyjnych, które będą obowiązywały w roku 2015. Wiadomo, że zmiany te nie załatwią sprawy na cały rok, trzeba będzie cały czas „trzymać rękę na pulsie”. W materiale, w założeniu, prognozowana liczba osób korzystających w roku 2015 jest wyższa niż w latach poprzednich. Dyrekcja musi być bardziej aktywna w pozyskiwaniu innych odbiorców, grup zorganizowanych, nie tylko klubu pływackiego „Wodnik”, ale i innych zainteresowanych podmiotów. Wierzy w to, że oferta, która zostanie przedstawiona, będzie dla mieszkańców miasta i nie tylko, bardziej atrakcyjna i sprawi, że chętniej będą korzystać z pływalni.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki zabierając głos w sprawie dodał, że dla Miejskiej Pływalni „Wodnik” brakuje naprawdę dobrego marketingu. Wystarczy sobie zadać trochę trudu, porównać podobne pływalnie w miastach, takich jak Bielsk Podlaski. Można zauważyć, że tam proponuje się karnety rodzinne, inne ciekawe zajęcia. Dwa miesiące temu próbował zapisać swoją córkę na doszkalanie w grupie dwunastu osób. Nie potrafiono podać mu konkretnej odpowiedzi, czy taka grupa się utworzy, czy też nie. Mając chętnych, którzy chcieliby wpłacić pieniądze, zapłacić za wejścia, to można by było wychodząc do klienta, zorganizować mniej liczącą grupę. Wszystko owocowałoby na kolejne lata. Kolejnym problemem jest ozonowanie basenu, które nie jest w pełni ozonowane. Na Bielskiej pływalni trzeba nakładać czepki. Na innych pływalniach idzie się z postępowaniem techniki, nie praktykuje się już czegoś takiego. Brakuje ewidentnie dobrego marketingu, chęci pozyskiwania klientów, co owocowałoby pozyskaniem większych pieniędzy.

Członek Komisji Krzysztof Grodzki zabierając głos w sprawie poinformował, iż też chciał poruszyć ten sam temat. Zwrócił się z zapytaniem czy jest jakaś jednostka promocyjna w urzędzie, która mogłaby zmienić trochę wizerunek basenu na jeszcze lepszy? Temat ten już wielokrotnie był poruszany w poprzedniej kadencji. W rozmowach z mieszkańcami np. Siemiatycz można się dowiedzieć, że oni bardzo nam zazdroszczą pływalni, z kolei nasi mieszkańcy bardzo zazdroszczą basenu dla Hajnówki. Poczta pantoflowa ma bardzo dużą moc oraz szeroki zasięg. Miasto nasze ma fajny basen, ale niestety jest nieatrakcyjny. Być może przydałoby się zrobić jakąś kampanię promocyjną, aby ocieplić wizerunek bielskiej pływalni.

Protokół Nr 1/14 z posiedzenia Komisji do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 11 grudnia 2014 r.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski wyjaśnił, iż nie powinno to wychodzić z Urzędu Miasta, a pływalni. Nie może być tak, że to Urząd Miasta będzie narzucał zakładowi budżetowemu, co powinien robić. Pływalnia jest tak skonstruowana, że musi walczyć o swoje przychody, ponieważ w sytuacji, gdy ich nie będzie, nie dostaną pieniędzy z Urzędu. Marketing to jest podstawowe zadanie na 2015 rok, ponieważ fakt, że ma być zwiększone prawie o 5000 osobowejść, samo się nie robi.

Członek Komisji Krzysztof Grodzki wyjaśnił, iż chodziło mu o to, że wiadomo, iż jednostki miejskie nie mogą sobie pozwolić na zatrudnienie marketingowca, ale czy w urzędzie jest taka osoba, która by mogła wesprzeć radą bądź pomysłem pływalnię miejską?

Wobec braku pytań i chętnych do dyskusji **Przewodniczący Komisji** poddał pod głosowanie projekt uchwały.

W wyniku głosowania (7-za, 0-przeciw, 0-wstrzym.) Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2015-2018 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2015-20123.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku pytań i chętnych do dyskusji **Przewodniczący Komisji** poddał pod głosowanie projekt uchwały.

W wyniku głosowania (7-za, 0-przeciw, 0-wstrzym.) Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta Bielsk Podlaski na rok 2015.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z zapytaniem dotyczącym wydatków inwestycyjnych, a mianowicie dokumentacja projektowa budowa, przebudowa nawierzchni, kanalizacji deszczowej, wodociągu, oświetlenia ulicznego w ulicach: 30 Lipca, Andersa, Asnyka, Bohaterów Września, Cegielniana, Czwartaków, Długosza, Dubicze (od ul. Kazimierzowskiej do ul. Widowskiej), Dworska, Gen. Bema, Jagiellońska (od ul. Kazimierzowskiej do ul. Kopernika), Lotnicza, Pronina, Prusa, Reja, Reymonta, Strzelnicza, Tuwima, Wasilewskiej, Wiśniowa, Wodna, Żabia, Żurawia – dokumentacja projektowa. Zwrócił się z zapytaniem, czy tej dokumentacji ma nie być? Zwrócił się również z zapytaniem kiedy zostaną zakończone prace na ul. Słowackiego? Poprosił również o odpowiedź na pytanie jakie działania zostaną podjęte w sprawie ul. 11 Listopada? Podkreślił, iż o tą ulicę nikt nie dba. Nie jest to ulica należąca do miasta, a do powiatu. Prawdą jest, że miasto, co mogło zrobić, to już zrobiło w tej sprawie. Poinformował, iż na sesji ma zamiar jeszcze zabrać głos w tej sprawie, ponieważ otrzymana odpowiedź na zgłoszoną przez niego interpelację nie jest satysfakcjonująca. Mieszkańcy również domagają się drogi dla rowerów w stronę Augustowa. Poruszył również temat ul. Stefana Kardynała Wyszyńskiego, co do której również nie ma żadnych zamierzeń. Ulica ta jest całkowicie zdekapitalizowana. W odpowiedzi na interpelację napisano, że jest zrobione odwodnienie. Uważa on, że nie ma tam zrobionego skutecznego odwodnienia. Jeżeli zrobiono kanalizację deszczową dla części odcinka ulicy Wierzbowej i ta woda ma spływać do cieku „Lubka”, to prawda jest taka, że nie spływa. Albo są zrobione za małe przekroje tego spływu, albo studzienki rewizyjne są nie takie jak trzeba. Rozumie, że miasto ma pewne zobowiązania finansowe, że należy je spłacać. Przeglądając się jednak budżetowi oraz jego stronie inwestycyjnej, to doszedł do wniosku, że jest mizerna. Zastanawia go, co Burmistrz Miasta ma zamiar zrobić w tym zakresie. W roku 2015 mieszkańcy oczekują więcej. Chciałby znać zamierzenia Burmistrza w zakresie inwestycji, ponieważ „kroplówka” z Unii kiedyś się skończy, kadencja minie. Jeżeli Burmistrz w tej kadencji nie podejmie skutecznych działań, to będzie jeszcze większy problem. Zwrócił się z zapytaniem dotyczącym 5% podwyżek, a mianowicie czy pracownicy Urzędu Miasta będą wzięci pod uwagę przy tych podwyżkach? Poruszył też kwestię wydatków na zakupy

Protokół Nr 1/14 z posiedzenia Komisji do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 11 grudnia 2014 r.

inwestycyjne w kwocie 350 000 zł, tj. nabycie gruntów na cele związane z modernizacją bądź budową dróg miejskich oraz powiększenie zasobu gruntów miejskich. Zwrócił się z zapytaniem, czy ma to związek z odszkodowaniami w związku ze sporządzeniem miejscowego planu zagospodarowania terenu? Uważa, że dobrze by było, gdyby zostały podjęte działania, jeżeli chodzi o budowę boisk, w kierunku pozyskania środków zewnętrznych na ich budowę.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk wyjaśnił, że budowa kanalizacji występuje jako projekt unijny w dziale 900. Została zawarta umowa. W tym rozdziale kryje się wiele ulic, zawarta jest tam budowa kanalizacji oraz kolektorów sanitarnych. Koncepcja jest taka, że jeżeli wchodzi się na ulicę, to należy być przygotowanym na całość, czyli na deszczówkę oraz dalszą część jezdni. Podał przykład ul. Orzeszkowej, gdzie była odbudowywana nawierzchnia. Została wykonana kanalizacja sanitarna na odcinku Orzeszkowa, od ul. Studziwodzkiej do ul. Torowej w ramach projektu unijnego. Mając dokumentację, że środków własnych zostały wykonane nawierzchnie, chodniki, parking. Było to finansowane ze środków własnych, ale miasto było na to przygotowane dokumentacyjnie. Taka jest również koncepcja Burmistrza dotycząca wielu ulic. Dokumentacje na 2015 rok będą wykonane, a jeżeli chodzi o realizację, to należy mieć na względzie, iż jest to ogromny projekt, więc wchodząc już na np. zaułki Pronina, to będzie trzeba zrobić całość. Po to właśnie znajduje się ten zapis w budżecie. Kanalizacja sanitarna umieszczona jest w innym paragrafie.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski wyjaśnił, iż temat boisk poruszony przez Członka Komisji Mirosława Gołębiowskiego, znajdując się na str. 76, w tabeli, w której napisane jest, że realizującym jest Urząd Miasta. Jeżeli nadarzy się szansa, aby znaleźć środki na zewnątrz, to Urząd tych środków będzie szukał. Dlatego też Urząd Miasta wziął na siebie te przedsięwzięcia, ponieważ szkoły nie mają mocy osobowej, nie potrafią przygotować przetargu, napisać specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Pracownicy Urzędu potrafią to zrobić, dlatego też Urząd bierze to na siebie. Jeżeli tylko pojawi się szansa, aby z Totalizatora Sportowego bądź z jakichś programów, czy też z Ministerstwa Sportu pojawią się pieniądze, to Urząd będzie o te pieniądze prosić. Należy jednak pamiętać, że jeżeli pojawią się pieniądze, o które Urząd np. poprosi w marcu, to może się okazać, że dopiero w czerwcu bądź lipcu będzie odpowiedź, czy te pieniądze zostaną przekazane czy też nie. Miasto na pewno będzie szukać pieniędzy. Wyjaśnił, że są takie tematy, gdzie można ubiegać się o środki z PFRONU. W Zespole Szkół z DNJB uczą się dzieci, które są niepełnosprawne. Być może z tego tytułu chociaż kilkanaście tysięcy uda się dostać. Będą podejmowane wszelkie próby, aby odciążyć w tej kwestii budżet miasta. Zgadza się w kwestii, że budżet miasta po stronie inwestycyjnej na rok 2015 jest bardzo skromny. Na prezentacji budżetowej, która było organizowana w Bielskim Domu Kultury, była mowa o tym, że budżet roku 2015 jest budżetem bardzo ostrożnym. Zwrócił uwagę, iż nie ma wcale założonych wpływów z tytułu sprzedaży gruntów uzbrojonych, tam gdzie będzie podstrefa specjalnej Suwalskiej Strefy Ekonomicznej. Istnieją listy intencyjne, są przedsiębiorcy, którzy chcą te grunty wykupić nawet w tej chwili. Miasto czeka na podpis Ministra, ponieważ już wszystkie szczeble zostały zaliczone, brakuje tylko podpisu Pana Piechocińskiego, aby była zgoda na rozszerzenie strefy o podstrefę w Bielsku Podlaskim. Jeżeli się pojawią pieniądze z tytułu sprzedaży, to wtedy będzie widać, czy miasto dysponuje milionem czy też dwoma. Miasto w takiej sytuacji nie będzie trzymało tych pieniędzy w „kieszeni”, a będzie trzeba te pieniądze zainwestować. Zgodził się z Członkiem Komisji Mirosławem Gołębiowskim, że chodniki na ul. Słowackiego należałoby dokończyć, jednak na ul. Orzeszkowej do września kończy się termin pozwolenia na budowę, dlatego też ta ulica została wybrana. Pozwolenie na budowę na ul. Słowackiego kończy się w roku 2016. Mówił już o tym wcześniej, dlatego, żeby nikt miastu nie zarzucił niegospodarności. Została wykonana dokumentacja, jest pozwolenie na budowę, pieniądze poszły, a nie ma realizacji. Niestety miasto nie dysponuje takimi środkami finansowymi, aby zrobić wszystko. Na spotkaniu budżetowym mowa była o ul. Modrzewiowej, o ul. Dębowej. Oraz ul. Wyszyńskiego. Wszystkie te ulice są na liście oczekujących. Na początku roku 2014 były pretensje, że w budżecie są wpisane sztucznie napompowane pieniądze na Bielski Dom Kultury, gdzie nie było w ogóle pewności, czy miasto te dofinansowanie dostanie. W tym roku takich hipotetycznych pieniędzy nigdzie nie wpisano. Rada miasta, jeżeli dojdzie do sprzedaży działek na „POM-ie”, a wierzy, że przynajmniej dwie lub trzy działki, które w roku 2015 zostaną sprzedane, to wspólnie, razem będzie trzeba się zastanowić, jak zbudować następną hierarchię inwestycji. Będzie się trzeba zastanowić, czy to będzie ul. Modrzewiowa, czy ul. Wyszyńskiego czy to będzie w zupełnie innej części miasta. Projekt budżetu jest skonstruowany bardzo ostrożnie. Podkreślił, iż był on skonstruowany jeszcze przed listopadem, a więc jeszcze przed wyborami. W tamtym czasie nikt nie wiedział, kto będzie Burmistrzem, więc nie mógł być rozdmuchany, ponieważ osoba, która by przyszła na stanowisko Burmistrza mogłaby powiedzieć, że została

„wsadzona na minę”. Urząd bardzo uczciwie i sumiennie podszedł do tego tematu. Opracowanie tego budżetu zajęło kilka dobrych tygodni, bo od września aż do listopada.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk odnosząc się do zapytania dotyczącego podwyżek 5% w Urzędzie Miasta wyjaśnił, iż takiej formuły nie ma. Poinformował, że zasada zawsze jest jednakowa, jeżeli chodzi o kwestię wynagrodzeń w sferze samorządowej. Podwyżki są dawane jakiejś grupie samorządowej, w Urzędzie oraz podległych jednostkach albo nie. Nie ma w budżecie założonego wzrostu wynagrodzeń dla pracowników w szkołach, czyli dla nauczycieli. Wynagrodzenia nauczycielom są ustalane przez instytucje rządowe. Obowiązkiem samorządu jest wypłacenie nauczycielom wynagrodzenia. Poruszył również kwestię, o której wyjaśnienie prosił Członek Komisji Mirosław Gołębiowski, a mianowicie kwota 350 000 zł przeznaczona na wydatki na zakupy inwestycyjne. Wynika to z procedur, które w tej chwili zostały już wszczęte, ponieważ Starosta ma określone miejsce oraz właściwość o ustalenie kwoty odszkodowania. Są to procedury już kończące się oraz wiadomo już, że taka kwota wchodzi do wypłaty. Kwota 30 000 będzie rezerwowa.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że w tym roku udało się z dwoma „dogadać” bez Starosty, co oznacza, że udało się trochę zaoszczędzić. Udało się ceny trochę ponegocjować bez udziału Starosty, ponieważ Starosta jak ustali cenę, to ustali.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił się z zapytaniem, czy starosta działa na niekorzyść miasta?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski wyjaśnił, iż to nie jest tak, że Starosta działa na niekorzyść miasta, tylko ma prawo do takiego działania. Podczas negocjacji, gdy przychodzi jakaś osoba, która proponuje daną kwotę za 1 m³, gdzie miasto podaje nieco inną, to można ponegocjować. Starosta natomiast może dać większą bądź też mniejszą kwotę. Najpierw odbywa się etap negocjacyjny stron.

Radny Andrzej Waszkiewicz podkreślił, iż zadał konkretne pytanie i oczekuje konkretnej odpowiedzi.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że Starosta zleca wyliczenie wartości gruntu.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił się z zapytaniem, czy Starosta wyliczał wartość na większą kwotę?

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk wyjaśnił, że zazwyczaj tak jest, że oczekiwanie klienta jest inne.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił się ponownie z zapytaniem czy bywały przypadki, że Starosta działał na niekorzyść miasta?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że w tym roku nie było takich przypadków.

Radny Andrzej Waszkiewicz poinformował, iż na poprzedniej Komisji wspomniane było o przeterminowaniu różnego rodzaju spraw, a mianowicie dokumentacji projektowych.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski wyjaśnił, iż jest około trzydziestu dokumentacji, które czekają do realizacji. Jako przykład podał zestawienie kluczowych inwestycji miasta Bielsk Podlaski na lata 2014 – 2020. Poinformował, iż po posiedzeniu Komisji zaprasza do swojego gabinetu, gdzie będzie można bliżej się przyjrzeć dokumentowi.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił się z prośbą, aby na sesję została przygotowana informację dotyczącą inwestycji, a mianowicie ile pozostało dokumentacji oczekujących, a ile się zdezaktualizowało? Zwrócił się również z pytaniem odnośnie kolejności robienia zapotrzebowań w modernizację ulic, a mianowicie na spotkaniu budżetowym wspominał o ulicy Marii Curie-Skłodowskiej. Wspominał o podatku, nie chodziło mu o to, że człowiek płaci podatki, a chodziło mu o podatek od nieruchomości, który mieszkańcy tej ulicy płacą. Przykład tej ulicy wyciągnął jako pierwszy „z kapelusza”. Uważa, że trzeba podjąć jakieś racjonalne działania, że Ci ludzie, którzy tam mieszkają, a zapewne niektórzy mieszkają około czterdziestu lat, a może i więcej, płaca podatki. Rada Miasta zaczyna wchodzić w temat ulic, które są „młode”. Chodzi mu o to, aby

pokazać przejrzystość dla mieszkańców, że ten kto płaci dłużej, będzie miał wcześniej, a nie ten który częściej przychodzi do Urzędu Miasta.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz podzielił zdanie Radnego Andrzeja Waszkiewicza. Poinformował, iż jest on mieszkańcem dzielnicy Studziwody, gdzie niektórzy mieszkańcy zamieszkują tę dzielnicę już od wielu lat. Dziwi się, tak samo jak on, że są robione kanalizacje, zmiany nawierzchni tam, gdzie ta nawierzchnia asfaltowa jest od początku lat 80-tych. Podkreślił, iż w jego dzielnicy nie ma żadnego asfaltu, nie ma żadnej infrastruktury, nie ma chodnika. Jest zrobiona ul. Studziwodzka, jednak jest to mało. Uważa, iż dzielnica ta jest najbardziej zaniedbana ze wszystkich dzielnic Bielska Podlaskiego.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, iż wspominał już na spotkaniu budżetowym, że właśnie po to są Radni, aby o takich tematach dyskutować. Jest Komisja Inwestycji w bardzo licznym składzie, są pozostałe Komisje. Urząd Miasta, na którymś z kolejnych spotkań, w zależności jaki zostanie przyjęty plan pracy, pokaże, jaka jest lista potrzeb, jeśli chodzi o kanalizację, o sanitarkę, o wodociąg oraz nawierzchnię. W takich przypadkach trzeba będzie wspólnie podejmować pewne decyzje. Była taka myśl, aby ulicę Marii Curie-Skłodowskiej wpisać do tego budżetu, ale byłaby zrobiona tylko ulica, nie byłoby chodników, nie byłoby zaułków, ponieważ jej wartość wynosi około 500 000 zł. Niestety miasto nie ma zbyt wielu pieniędzy na inwestycje. Dokumenty zostaną przedłożone Radnym, więc być może te argumenty, które będą wysuwane przez Radnych będą naprawdę słuszne.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zabierając głos w sprawie, zgodził się z wypowiedzią Członka Komisji Mirosława Gołębiowskiego, że są rejony w mieście, gdzie inwestycji było bardzo mało. Podkreślił, że należy również wziąć pod uwagę Hołowiesk, pomimo, że nie jest to jego rejon kandydowania, ale blisko. Przejechał się ulicami Bielska Podlaskiego, gdzie zauważył, że ul. Brańska, Wojska Polskiego są robione, to druga część Bielska jest zaniedbana. Uważa, iż należałoby wyśrodkować, ponieważ rejony, w których były większe inwestycje, należałoby odpuścić, żeby środki były równoważone. Każdy Radny będzie chciał wypełniać swój mandat dobrze, chce być postrzegany przez ludzi i wiadomo, że będzie walczył o swoje, jednak należy działać dla ogółu miasta. Poruszył również temat ścieżek rowerowych. Podkreślił, że bardzo podoba mu się układ ścieżek rowerowych na ul. Nowej. Z jednej strony jest ścieżka rowerowa, z drugiej strony znajduje się chodnik dla pieszych. Uważa, iż należałoby się przyjrzeć ulicom głównym miasta, ponieważ można zauważyć, którymi stronami chodzą ludzie. Można niewielkim kosztem ulice dojazdowe do centrum wygospodarować, że jedną część zrobić dla pieszych, drugą dla rowerów. Poprosił również o pochylenie się nad wykonaniem dokumentacji oraz budową ścieżki rowerowej na odcinku od ul. Białowieskiej w stronę wsi Hołody w roku 2016-17. Zwrócił się również z propozycją przesunięcia środków z działu z działu 754 rozdz. 5 §300, dotyczące Komendy Powiatowej Policji. W budżecie miasta na ten cel jest zapisane 49 600 zł. Następną pozycją jest Straż Graniczna. Zwrócił się z zapytaniem, czy miasto musi aż takie sumy dotować na ten cel? Zaproponował, aby przesunąć część środków na cel zwiększenia bezpieczeństwa w mieście. Jego zdaniem Straż Graniczna powinna dostać 10 000 zł, a kolejne 10 000 zł przesunąć na Komendę Powiatową Policji. Uzasadniając swoją propozycję podkreślił, iż bezpieczeństwo obywateli miasta jest ważniejsze niż paliwo dla Straży Granicznej. Wie, że w poprzednich latach Straż Graniczna była datowana.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski wyjaśnił, że jeżeli chodzi o Straż Graniczną to do tej pory były dofinansowywane dwie placówki, a mianowicie placówka w Dubiczach Cerkiewnych oraz placówka w Czeremsze. Obszar działania obydwu placówek obejmuje Bielsk Podlaski. To nie jest tak, że miasto daje im pieniądze, żeby Straż mogła pojeździć sobie wzdłuż granicy, ale bardzo często jest tak, że funkcjonariusze Straży Granicznej tych dwóch placówek wykonują swoją pracę również w Bielsku Podlaskim.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk wyjaśnił, że jeżeli chodzi o Policję, to kwota dotacji wynikała z wniosku, który złożyli. Nie jest sensownym dawać więcej, niż jest prośba. Wyjaśnił, iż są to ponadnormatywne patrole, a mianowicie, że funkcjonariusze w czasie poza pracą wykonują patrole.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski podkreślił, iż należy pamiętać, że do końca 2014 roku będzie wykonana dokumentacja na monitoring miejski, który w tym budżecie nie jest wpisany. Dokumentacja nie jest jeszcze skończona, ale powinna być skończona do 30 grudnia 2014 roku. Wiedząc już, ile będzie

kosztował ten monitoring oraz znajdują się w budżecie pieniądze ze sprzedaży majaku, to będzie można takie zadanie do budżetu wprowadzić.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński poprosił o wyjaśnienie w dziale 900, rozdz. 15 § 4, jest zmniejszenie wydatków na energię elektryczną. Czy to jest zmniejszenie poprzez zastosowanie urządzeń energooszczędnych czy też zaciemnianie miasta?

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk wyjaśnił, że analizowane są wydatki, jeżeli chodzi o oświetlenie ulic. Faktem jest, że przybywa lamp energooszczędnych w mieście. Uważa, że nie będzie żadnych działań oszczędnościowych, ponieważ nie ma takiej potrzeby. Ustalony plan jest wynikiem analizy wykonania w latach ubiegłych oraz tego roku. Nie ma takiej decyzji o tym, że potrzebne będą dodatkowe wyłączenia.

Radny Andrzej Waszkiewicz poparł Członka Komisji Andrzeja Leszczyńskiego w kwestii przesunięcia środków finansowych ze Straży Granicznej do Policji. Uważa, że Straż Graniczną można non stop dotować, ale pozwolił sobie zapoznać się z dokumentacją posiedzeń Komisji Bezpieczeństwa z ubiegłej kadencji. Przez cztery lata nie spotkał się z jakąkolwiek analizą tej problematyki. Wychodzi na to, że góry było zakładane, że w tym temacie jest wszystko dobrze, pieniądze są słusznie wydawane, nie dokonując jakichkolwiek analiz. Z własnego doświadczenia zawodowego w pełni popiera propozycję Członka Komisji Andrzeja Leszczyńskiego. Policja składała wniosek na monitoring, który był poparty brakiem bezpieczeństwa? Robienie monitoringu musi się wiązać z czymś, np. że w danym miejscu spotyka się często młodzież, występuje zakłócenie ładu i porządku publicznego, jest zwiększona ilość kradzieży zuchwałych, pobić, różnego rodzaju zdarzeń kryminalnych, które występują w danym miejscu. Były nawet kiedyś ustawiane atrapy kamer, o czym nikt nie wiedział, a efekt psychologiczny na potencjalnych sprawców był odnoszony. Policja powinna wykazać, że akurat ten monitoring jest naprawdę potrzebny.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski wyjaśnił, że punkty, które zostały wytypowane do tego, żeby te kamery zostały tam umieszczone wytypowane zostały przez Komendę Powiatową Policji w Bielsku Podlaskim oraz zostało przedstawione uzasadnienie. Jest to przedstawione na piśmie, ponieważ w tej sprawie było zorganizowanych kilka spotkań. Trwały dyskusje w tym temacie, czy monitoring powinien być pod „Hajduczkiem” czy też bliżej „muszli”.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski poinformował, iż Policja w tym temacie ma swój pogląd, natomiast mieszkańcy mają swój pogląd na bezpieczeństwo.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski podkreślił, że inwestorem będzie miasto, więc należy brać pod uwagę interes miasta oraz jego mieszkańców.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z zapytaniem kiedy dokładnie będzie sporządzona dokumentacja na monitoring? Zapytał, czy będzie to do końca grudnia oraz czy jest to już sprawa zamknięta? Poprosił również o wyjaśnienie, czy w tym przypadku będzie podobnie, jak zostało to zrobione przy oświetleniu na skrzyżowaniu ul. Kazimierzowska i Mickiewicza z ruchem kierowanym, że potem trzeba było dopłacić 4, 5 tys. zł. Podkreślił, iż chodzi mu o sygnalizację świetlną. Zwrócił się z zapytaniem, czy sprawa tego monitoringu, gdy zostanie zrobiona dokumentacja, będzie sprawą zamkniętą? Ponieważ Radni chcieliby jeszcze w tym temacie podyskutować.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski wyjaśnił, że na pewno nie będzie to już sprawa zamknięta, ponieważ jak się projektuje, to zostawia się alternatywy. Jeżeli jest założonych punktów szesnaście, wykonywanych jest osiem. Na tyle miasto może mieć środki. W takim przypadku trwa dyskusja, w jakim miejscu zostanie wybrany punkt. Dokumentacja może być realizowana etapami. Oznacza to, że są miejsca kluczowe, bardziej pilne oraz miejsca mniej pilne. Jest to kwestia czysto techniczna.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zabierając głos w sprawie, wyjaśnił, iż ma on u siebie zmonitoryzowane całe osiedle. Od czasu, gdy pojawił się monitoring nie ma kradzieży. Była jedna kradzież, która została wykryta dzięki kamerom. Gorzej jest z przestępczością, ponieważ młodzież nakłada kaptury na głowy, nie można zobaczyć twarzy. Jedynie można się sugerować sylwetką. Kiedyś na osiedlu Białowieska

nie było bezpiecznie, w tej chwili można powiedzieć, że jest bezpiecznie. Podkreślił, że monitoring jest bardzo ważną rzeczą. Policja wie, w których miejscach zbierają się grupy oraz w których miejscach należy postawić kamerę. Ważne jest bardzo odczucie mieszkańców, którzy również wskażą miejsca niebezpieczne. Konsultacje będą potrzebne zarówno z Policją jak i z Radnymi oraz z grupami społecznymi.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że na pewno temat ten będzie poruszany na Komisji Porządku.

Radny Andrzej Waszkiewicz poinformował, że w sytuacji gdy kamery zostaną ustawione, osoby które są anonimowe w jakiś sposób, zmienia swoją lokalizację. Uważa, że wprowadzenie monitoringu było dobre kiedyś. W chwili obecnej weszły nowe technologie, gdzie miasta niestety na pewno nie stać, aby je wprowadzić do użycia, ale Starosta, gminy podległe mogłyby wziąć w tym udział. Jego zdaniem monitoring jest statyczny, obserwuje w jednym miejscu, mogą być też kamery obrotowe. W chwili obecnej są nowsze metody obserwacji. Należy zrobić krok do przodu w tej technologii.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz zwrócił uwagę Radnemu Andrzejowi Waszkiewiczowi, że dyskusja zaczyna odbiegać od tematu. Zwrócił się z zapytaniem do Członka Komisji Andrzeja Leszczyńskiego, czy zgłasza formalny wniosek o przesunięcie środków ze Straży Granicznej na Komendę Powiatową Policji?

Członek Komisji Andrzej Leszczyński wyjaśnił, iż tak, zgłasza formalny wniosek.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk zabierając głos w sprawie wyjaśnił, że ustawa pozwala na to, że na fundusz wsparcia Policji czy też Straży Granicznej samorząd może podstawić środki zgodnie z wydatkami Straży Granicznej, jako fundusz wsparcia. Inny charakter mają patrole Policji, natomiast inny charakter ma fundusz wsparcia dla Straży Granicznej.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński wyjaśnił, iż po wyjaśnieniach Skarbnika wycofuje zgłoszony wniosek.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski nawiązując do wcześniejszych wypowiedzi dotyczących zaniedbania niektórych dzielnic miasta zaznaczył, że martwi go fakt, że ważne ciągi komunikacyjne dróg powiatowych są zaniedbane. Rozmawiał z ludźmi w okresie przedwyborczym, jak i wcześniej miał z nimi kontakt, zwrócił się z zapytaniem, dlaczego lewa strona ul. 11 Listopada jest tak zaniedbana. Mieszkańcy skarżą się na emisję hałasu. Przesłanką jest jednak to, że ta ulica rzeczywiście jest w fatalnym stanie, podobnie dzieje się z ul. Widowską, jak również niektóre ciągi, odcinki ulicy Mickiewicza. Jeżeli Burmistrz Miasta w okresie przedwyborczym mówił o współpracy samorządów, to ma nadzieję, że to się ziści. Zwrócił się również z zapytaniem co daje miastu przynależność do Związku Gmin Regionu Puszczy Białowieskiej? Zwrócił uwagę, że 7 000 zł jest płacone, co to daje miastu? Rozumie, że gminy położone na terenie powiatu Hajnowskiego coś z tego mają. Co daje miast również przynależność do Związku Miast Polskich? Żaden Związek Miast Polskich nie ma przebicia w rządzie. Zwrócił uwagę, że owszem, były deklaracje, niestety nic się nie zmieniło. Nie widzi sensu przynależności do Związku Miast Polskich, ale inicjatywa należy jednak do Burmistrza Miasta.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski wyjaśnił, że jeżeli chodzi o turystykę, to wszystko się zmienia, ponieważ Podlaska Organizacja Turystyczna, która jest podległa pod Urząd Marszałkowski. W zupełnie inny sposób promuje miejscowości należące do tej organizacji. Przez ten rok można było przyrzeć się ich pracy, prześwietlona została również współpraca ze „Szlakiem Jagiellońskim”. Okazało się, że ze z ich strony nie ma żadnych pomysłów, aby turystykę Bielską jakoś rozruszać. Umowa została rozwiązana, współpraca zakończona, trzeba będzie szukać czegoś innego. Natomiast jeżeli chodzi o współpracę z gminą oraz starostwem, to należy liczyć się z tym, że będą też kierowane roszczenia do miasta, aby dołożyć się np. do chodnika bądź ulicy. Tak samo było ze ścieżką rowerową, a dokładniej dokumentacją, ponieważ Radni przegłosowali projekt, gdzie miasto dołożyło 12,5 tys. zł. Był u niego Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg, który pokazał dokumentację. Projekt na budowę ścieżki rowerowej wynosi ponad 1mln. 200 tys. zł. W odpowiedzi na pytanie „dlaczego tak drogo” wyjaśnił, że trzeba będzie odśnieżać ten odcinek drogi. Nie będzie tego odśnieżać osoba z łopatą w rękę, a będzie musiał pojechać ciężki sprzęt. Do tego potrzebna będzie

odpowiednia podbudowa, przepusty, itd. Na pewno będą trwały rozmowy w tym temacie. Pojawił się również głos mieszkańców ul. Widowskiej kierowany do Gminy, Starostwa oraz do Urzędu Miasta. Tak samo ul.11 Listopada, gdzie mieszkańcy wsi Augustowo odzywali się również do Urzędu Miasta.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski poinformował, iż zostało nazbieranych 114 głosów dotyczących ul. 11 Listopada. Podkreślił, że mieszkańcy wsi Augustowo również się szykują, aby dostarczyć pismo do Urzędu.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski wyjaśnił, że już w roku 2014 dostał pismo od mieszkańców wsi Augustowo, aby zrobić im chodnik. Poinformował, że nad wszystkimi tematami należy się pochylić. Wyjaśnił również, że przynależność do organizacji, o których mówił Członek Mirosław Gołębiowski, to Związek Gmin Puszczy Białowieskiej był stworzony po to, aby zająć się tematem śmieci. Niestety temat się rozwiązał w zupełnie inny sposób, ustawy spowodowały to, że wszystko spadło na samorządy, które nie bardzo wiedziały jak się za to zabrać. Przygotowane przetargi były takie jakie były. 1, 5 roku funkcjonuje ten system, jest już zupełnie inaczej. Jeżeli ten związek nie będzie miał dalej pomysłu, co on chce dalej robić, to faktycznie nie ma sensu do niego przynależeć. Związek Gmin problemu nie rozwiąże. Jeżeli pojawi się jakiś inny pomysł np. turystyczny bądź jakiś inny, to zostanie rozważony. Składka za rok 2014 wyniosła 7000 zł, ale 5000 zł zostało zwrócone w formie usług. Te podmioty, które opłaciły składki, została wykonana usługa. Związek Miast Polskich z zasady jest to inicjatywa lobbingowa. Być może możliwości lobbingowe Związku Miast są mizerne, natomiast miasto nasze może korzystać z doświadczeń innych miast. Przynależąc do tego związku miasto ma dostęp do rozwiązań, które inne miasta już u siebie wykorzystają. Miał okazję w tym roku być na walnym zgromadzeniu tego związku, gdzie trwały dyskusje na temat polityki miejskiej, dyskutowało się na temat dróg, na temat pieniędzy z Unii na sprawy zagospodarowania przestrzennego. Praktycznie każde miasto rozłazi się, nie ma spójnego dokumentu. Potrzebny jest wspólny głos, ale może nie był on na tyle silny, żeby w rządzie uderzyć we właściwe drzwi. W walnym zgromadzeniu uczestniczyli i posłowie, byli senatorowie, byli również przedstawiciele rządu.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił uwagę, iż w założeniu budżetu jest oświetlenie ul. Brańskiej oraz ul. Chmielnej w kwocie ok. 10 000 zł. Jest to odcinek od ul. Widowskiej do oczyszczalni ścieków. Na tej ulicy ze strony miasta nie ma ani jednego zamieszkałego budynku. Jest jeden budynek, który jest na sprzedaż. Zwrócił się więc z zapytaniem, po co tam oświetlać ten odcinek? Burmistrz wcześniej wspomniał, że należy oświetlić drogę do oczyszczalni ścieków. Zgodził się z tym stwierdzeniem, ale podkreślił również, że jeździ się do oczyszczalni w godzinach dziennych, kiedy jest jasno, w godzinach urzędowania.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski wyjaśnił, że instalacja ta była instalacją gminną, tylko została przekazana jakiś czas temu do Urzędu Miasta.

Radny Andrzej Waszkiewicz podkreślił, że słupy oświetleniowe stoją po stronie miasta.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski podkreślił, że dlatego właśnie zostały przekazane do Urzędu Miasta oraz zostały przekazane w fatalnym stanie technicznym.

Radny Andrzej Waszkiewicz zauważył, że znajdują się tam podwójne słupy.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski wyjaśnił, iż są to te słupy, które kiedyś były zasilane z oczyszczalni ścieków. To oczyszczalnia ścieków oświetlała ten odcinek.

Radny Andrzej Waszkiewicz stwierdził, że panuje bałagan.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że panuje bałagan, który trzeba będzie uporządkować.

Radny Andrzej Waszkiewicz zauważył, że tak jak była robiona inwestycja w tym roku ul. Chmielnej, całej, wspólnie z gminą Bielsk Podlaski miejską i wiejską oraz Starostwem, gdzie droga należy do Starostwa. Do pewnego miejsca została wybudowana i koniec, dalej nie ma kontynuacji. Odnosił się też do wypowiedzi Członka Komisji Mirosława Gołębiowskiego odnośnie ul. 11 Listopada, Widowskiej oraz Mickiewicza. Ul.

Widowska – Chmielna zostało zrobione i dalej: stop. Należy również zwrócić się do Komendy Powiatowej Policji o przedstawienie ile śmiertelnych wypadków wydarzyło się na ul. Widowskiej, na krótkim odcinku drogi. Nie ma tam chodnika, a natężenie ruchu jest bardzo duże, zwłaszcza po wprowadzeniu w użytkowanie ul. Chmielnej. Jeżeli Burmistrz wprowadzając do budżetu, a Rada uchwalając oświetlenie odcinka przy ul. Chmielnej, a ul. Widowska zostanie pominięta, to mieszkańcy będą mieli pretensje oraz zapytanie, komu Burmistrz oświetla drogę? Zającom, lisom?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski wyjaśnił, że inicjatorem przedsięwzięcia może być właściciel terenu. Inwestycja zostaje wpisana do budżetu miasta. Nigdzie nie jest napisane, że miasto nie zwróci się o pomoc finansowa do Urzędu Gminy. W prośbie zostaną wysunięte dokładnie takie argumenty, o których wspomniał Radny Andrzej Waszkiewicz. Na tym odcinku mieszkają również mieszkańcy gminy, więc gmina również powinna się dorzucić do oświetlenia. Łatwiej będzie złożyć się po połowie, niż zrobić drogę do Hryniewicz, na którą też jest dokumentacja, której wykonanie kosztowałoby ok. 1mln.700 tys.zł. Miasto samo też nie jest w stanie zrobić tej drogi. Gmina również nie dołoży się do połowy kwoty, ponieważ też jej na to nie stać. Uważa, że pokazanie chęci współpracy przy takich drobniejszych inwestycjach uwydatni, że można ze sobą rozmawiać oraz współpracować. Nie zgadza się z Radnym Andrzejem Waszkiewiczem w kwestii, że mieszkańcy miasta z tej drogi nie korzystają. Uważa, że mieszkańcy korzystają z tej drogi. Rada Miasta ma prawo uważać, że jest to złe zadanie, on jednak uważa, że jest to zadanie dobre.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski uważa, że zadanie nie jest złe, jednak powinna być jakaś gradacja, hierarchia ważności. Jeżeli ludzie mieszkają na danej ulicy, nie mają właściwego oświetlenia, a mieszkańców ulicy jest wielu, to pierwszą w kolejności należy oświetlić tę ulicę. Jeżeli mowa jest o tym, że na przejściu dla pieszych, o czym mówiło się w poprzedniej kadencji, były potrącenia ludzi, wypadki śmiertelne, ludzie stają się kalekami, to te przejścia należy doświetlić. Należy zaangażować środki z budżetu miasta. Nie tylko piesi narzekają, ale również kierowcy mówią o tym głośno. Powinna być jakaś gradacja. Uważa, że Radny Andrzej Waszkiewicz ma rację. Jest zbędna inwestycja w tej chwili, ponieważ jeżeli się szuka oszczędności, to należy szukać ich wszędzie.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk poinformował, że potrzebny jest do wyjaśnienia pracownik, który się tym zajmuje. Sprawy oświetleniowe, które zostały wymienione w budżecie, są tematami, które są najbardziej pilne.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski poprosił o przybliżenie tematu przez pracowników odpowiedniego referatu na sesji.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk wyjaśnił, że na drogach nie należących do miasta nie można nic ująć.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski zabierając głos w sprawie wyjaśnił, że w budżecie Starostwa powinno być ujęte, że będzie się robić dana droga, po czym Starostwo zwraca się z prośbą do Urzędu Miasta o dofinansowanie.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski wyraził swoje oburzenie, ponieważ gdy tak tłumaczą się samorządowcy, to ponoszą go nerwy, ponieważ przeciętnego mieszkańca Bielska Podlaskiego nie interesuje, a nawet nie wie, do kogo należy droga. On „strzępi jęzor” a Radny Powiatowy sobie siedzi, wybrany przez mieszkańców i nie robi nic, władze też okazują się statystami. Zwrócił się do Burmistrza Miasta, że może powiedzieć, że są statystami, w odniesieniu do pewnych działań, jakie spoczywają na samorządzie powiatowym, obserwował to od wielu lat. Poinformował, iż będzie mówił szczerze, będzie mówił o tym mieszkańcom.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk poinformował, że w historii miasta bywało tak, że ul. Żwirki i Wigury to była droga powiatowa. 93 % drogi było dofinansowywane środkami miasta, 7% było dofinansowywane środkami z budżetu powiatu. To był zły przykład, był trend żeby to zmienić. Przy remoncie ul. Jana Pawła sytuacja uległa zmianie, ponieważ dofinansowanie było po połowie. Temat ul. Chmielnej był długi, dość mocny, jeżeli chodzi o dofinansowanie środków Wojewody, dofinansowanie środków z Gminy. Nie można cały czas mieć pretensji do miasta, ponieważ miasto nie jest w stanie zrobić więcej, gdy druga strona nie

szuka kompromisu. Miasto nie może, nie ma prawa wykonać inwestycji na nieswoim gruncie. Temat skrzyżowania ul. Mickiewicza z ul. Kazimierzowską był powielany, ile było na początku wnioskowania, wchodzenia, aż ostatecznie pojawiła się potrzeba oraz dopuszczało prawo, w pełni dofinansowaniem miasta, skrzyżowanie zostało wykonane.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił się do Skarbnika Miasta podkreślając, iż mija się on trochę z prawdą, ponieważ miasto, a bardziej Rada miasta może podjąć uchwałę, że wykona ze swoich środków inwestycję. Czytał uchwały Rad Miasta. Rada miasta może podjąć uchwałę, że swoich środków na danym gruncie zrobi daną ulicę. Wówczas postawiłoby się Radę Powiatu w głupiej sytuacji, że miasto chce wykonać inwestycję, a Powiat na to nie pozwala. Fakt, że dwa miesiące temu ul. Kleszczelowska oraz Wojska Polskiego zostały bardzo ładnie zrobione, to Burmistrz Miasta „owoce z tego drzewa zerwał”. Mieszkańcom obojętne jest, jak wspomnieli już Członek Komisji Mirosław Gołębiowski, kto jest właścicielem drogi, ważne jest, że droga została zrobiona. Poruszył też stronę polityczną, ponieważ układ władzy, który jest w chwili obecnej w Radzie Miasta jest lustrzanym odbiciem układu władzy w Powiecie. Zaproponował, aby „nacisnąć” na swoich Radnych. Zwrócił się do Burmistrza Miasta, że w Powiecie jest większość „swoich” oraz dwóch Członków Zarządu. Zaproponował aby zaczęli działać, a nie bezradnie rozkładają ręce, że nic nie mogą zrobić.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski wyjaśnił, że polityka jest polityką oraz ma to do siebie, że nic się nie dzieje w pięć minut. Radny Andrzej Waszkiewicz wspomnieli o tym, że jest większość w Radzie, wspomnieli o dwóch Członkach w Zarządzie, potwierdził, że tak jest rzeczywiście, ale od tygodnia. Nie można nic załatwić w ciągu tygodnia. Wiadomo, że „kropla draży skałę”. Jest genialne rozwiązanie, jak załatwić sprawę ulic. Jeżeli Rada proponuje, aby ulice należące do Starostwa przenieść na majątek miasta, to wiadomo, że Starostwo momentalnie się na to zgodzi. Powstaje jednak pytanie, skąd wziąć na to pieniądze? Przejęcie ulic jest również przejęciem na siebie odpowiedzialności. Poinformował, iż w tym budżecie jest to nierealne. Można by było pomyśleć nad jedną z tych ulic, jednak trzeba mieć na uwadze fakt, że można w ten sposób stworzyć niebezpieczny precedens. Nowa kadencja ma przed sobą cztery lata, aby pokazać, że będzie lepiej niż było. Nie możliwym jest wykazanie się i pokazanie wszystkim, że jest lepiej po pierwszym tygodniu bądź miesiącu. Radni mogą mieć super pomysły, o których należy głośno mówić, niestety te pomysły należy ubrać w „maszynę urzędniczą, proceduralną” oraz patrzeć realnie przez pryzmat pieniędzy, którymi dysponuje miasto. Dopiero wtedy nie będzie demagogii, nie będzie obrażania się, tylko wspólna robota dla mieszkańców miasta. Tak jak zostało powiedziane, należy inwestować w różnych dzielnicach miasta. Zostało wykonanych wiele drobnych inwestycji, np. na ul. Mlecznej, Witosa, Jaroszewicza, Jagiellońskiej, Kleberga, Orzeszkowej, Dębowej. Są to inwestycje porozrzucane po różnych częściach miasta.

Członek Komisji Krzysztof Grodzki zwrócił się z prośbą o udostępnienie wszystkim Radnym spisu ulic, w którym zaznaczone będzie, które ulice należą do miasta, a które do powiatu.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński poinformował, iż popiera wypowiedź Burmistrza Miasta, ponieważ przejęcie dróg powiatowych nie będzie wiązało się dodatkowymi wpływami dla miasta. Po przejęciu dróg powiatowych miasta nie będzie już stać na robienie swoich dróg. Uważa, że należy zachować rozsądek w tej sytuacji. Tak jak wspomnieli Burmistrz Miasta przy rozmowach z Marszałkiem, że może pewne sprawy da się załatwić tak, że niektóre inwestycje będą finansowane w większości przez ośrodki, a miasto się będzie tylko dokładać do ich realizacji.

Członek Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierz przychyliła się do propozycji Burmistrza Miasta, aby Radni otrzymali jak najszybciej listę dróg oczekujących na inwestycje, aby Radni mogli wybrać kryteria wyboru odnośnie inwestycji oraz chciałyby, odnośnie ul. Chmielnej, aby został przedstawiony, udostępniony raport pracownika energetycznego, dotyczący tej ulicy.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwracając się do Członka Komisji Iwony Bieleckiej-Włodzimierz informując, że on również okazuje wsparcie Burmistrzowi Miasta, ale chciałby widzieć konkretne działania.

Wobec braku pytań i chętnych do dyskusji **Przewodniczący Komisji** poddał pod głosowanie projekt uchwały.

W wyniku głosowania (6-za, 0-przeciw, 1-wstrzym.) Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2015.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z zapytaniem jakie jest wykorzystanie limitu punktów odnośnie wykorzystania ustalonego limitu na sprzedaż napojów alkoholowych w miejscu sprzedaży oraz poza miejscem sprzedaży. Poprosił o przedłożenie informacji wszystkim Radnym na sesji w ww. sprawie.

Wobec braku pytań i chętnych do dyskusji **Przewodniczący Komisji** poddał pod głosowanie projekt uchwały.

W wyniku głosowania (7-za, 0-przeciw, 0-wstrzym.) Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia planu pracy Rady Miasta Bielsk Podlaski na 2015 r.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku pytań i chętnych do dyskusji **Przewodniczący Komisji** poddał pod głosowanie projekt uchwały.

W wyniku głosowania (7-za, 0-przeciw, 0-wstrzym.) Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia terminów przyjmowania obywateli w sprawach skarg i wniosków przez Radę Miasta Bielsk Podlaski.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku pytań i chętnych do dyskusji **Przewodniczący Komisji** poddał pod głosowanie projekt uchwały.

W wyniku głosowania (7-za, 0-przeciw, 0-wstrzym.) Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wysokości i zasad wypłacania diet radnym oraz zwrotu kosztów związanych z podróżą służbową.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku pytań i chętnych do dyskusji **Przewodniczący Komisji** poddał pod głosowanie projekt uchwały.

W wyniku głosowania (7-za, 0-przeciw, 0-wstrzym.) Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wynagrodzenia Burmistrzowi Miasta Bielsk Podlaski.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski opuści salę obrad.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski poprosił o przygotowanie odpowiedzi na następujące pytania:
-jakie było wynagrodzenie brutto w poszczególnych składnikach i ogółem ustalone Burmistrzowi miasta w 2008 roku oraz jaki był dodatek stażowy?

Protokół Nr 1/14 z posiedzenia Komisji do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 11 grudnia 2014 r.

- jakie wynagrodzenie brutto w poszczególnych składnikach posiadał Pełniący Obowiązki Burmistrz Miasta ?
- jak będzie przedstawiało się wynagrodzenie obecnie, według propozycji przedstawionych w ww. projekcie uchwały?
- kto jest wnioskodawcą tych propozycji, a mianowicie czy jest to tylko Przewodniczący Rady, czy też może szersze gremium?

Sekretarz Miasta Tamara Korycka w odpowiedzi na pierwsze pytanie Członka Komisji Mirosława Gołębiowskiego wyjaśniła, że została podjęta uchwała 24 czerwca 2008 roku z mocą obowiązującą od 1 stycznia 2008 roku. Wynagrodzenie zasadnicze wynosiło 5900 zł, dodatek funkcyjny – 2000 zł, dodatek specjalny – 30 % łącznego wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego, dodatek za wysługę lat.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z zapytaniem do Sekretarza Miasta jaka to była konkretnie suma dodatku specjalnego?

Sekretarz Miasta Tamara Korycka wyjaśniła, iż nie ma przy sobie takich danych.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski poprosił o przygotowanie takiej informacji na sesję.

Radny Andrzej Waszkiewicz zabierając głos w sprawie poinformował, iż zgodnie z Kodeksem postępowania administracyjnego każda decyzja musi mieć uzasadnienie, a uzasadnienie jest częścią decyzji. W uzasadnieniu, które Przewodniczący Rady raczył napisać argumentem jest to, że wynagrodzenie Burmistrza nie uległo zmianie przez okres siedmiu lat. Najciekawsze jest jedno ze zdań, w które ma brzmienie: „[...] oraz szacunek i poparcie mieszkańców, potwierdzone nieosiągalnym do tej pory w realiach Bielska wynikiem wyborczym, przemawia za podjęciem uchwały w zaproponowanej wersji.” Zwrócił się z zapytaniem, czy wynik wyborczy predysponuje do tego, aby dostawać podwyżkę czy jednak działalność?

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zabierając głos w sprawie poinformował, że wydaje mu się w kwestii uzasadnienia, to powinna być raczej kwestia ekonomiczna, która nie była przyjęta w tym uzasadnieniu. Uważa, że powinno być ujęte, że Burmistrz rezygnuje z dwóch zastępców na jednego.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił się z zapytaniem do Członka Komisji Andrzeja Leszczyńskiego skąd on to wie?

Członek Komisji Andrzej Leszczyński wyjaśnił, że Burmistrz Miasta zapowiedział na pierwszej sesji, że takie ma zamiary.

Radny Andrzej Waszkiewicz podkreślił, iż taka sytuacja jeszcze nie ma miejsca, więc niech się słowo stanie czynem.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski kierując swoją wypowiedź do Członka Komisji Andrzeja Leszczyńskiego wyjaśnił, że Burmistrz Miasta ma prawo sobie dobrać zastępców kiedy będzie chciał. Czy wybierze jednego, czy też dwóch, bądź wcale, jak było w sytuacji Burmistrza Hajnówki w poprzedniej kadencji, to jest jego sprawa. Natomiast Radni powinni rozliczać Burmistrza za efektywność, za skuteczne działanie, za wykonane zadania. Na tym Radzie przede wszystkim powinno zależeć i za to powinna Rada gratyfikować Burmistrza. Jak przypomina sobie sesję, gdy było ustalane wynagrodzenie dla Burmistrza Miasta, św. P. Eugeniusza Berezowca, to była o tym szeroka dyskusja. Mówiono, że zaczyna swoją kadencję, że drugą z rzędu, również w bezpośrednich wyborach, że należy poczekać. Zaproponował, aby teraźniejsza Rada również zaczekała. Fakt, że Burmistrz obecnie nie ma żadnego zastępcy może ulec zmianie za miesiąc, za dwa. Może być tak, że Burmistrz dojdzie do wniosku, że potrzebuje pierwszego zastępcy, a może i też drugiego, żeby zrealizować zadania samorządu. Przecież chodzi o to, by te zadania zostały zrealizowane. Zgadza się z tym, że jeżeli społeczeństwo dało legitymację Panu Burmistrzowi, wybrało go i to w pierwszej turze, to należy pogratulować, ale nie jest to przesłanka do gratyfikacji finansowej. W tym przypadku jest jeszcze większe oczekiwanie społeczeństwa bielskiego, na to co robi Burmistrz w tej kadencji. Wtedy dopiero Rada może głosować za tym, aby podwyższyć wynagrodzenie Burmistrzowi. Uważa, że jak na warunki bielskie, jest satysfakcjonujące w zupełności wynagrodzenie to, które zostało ustalone jako

Pełniącemu Obowiązki. Argumentacja, którą przytoczył Przewodniczący Rady jest całkiem niefortunna. Dlatego też zadał pytanie, kto przygotowywał ww. wniosek, ponieważ wydaje mu się, że tą argumentację musiało przygotowywać szersze gremium, nie tylko sam Przewodniczący Rady. Ceni się to, że Burmistrz Miasta jest otwarty na pomysły, że ma kontakty z organizacjami pozarządowymi i ze stowarzyszeniami. Wszystko jest na „tak”, ponieważ one są potrzebne, realizują wiele zadań gminy, samorządów.

Radny Andrzej Waszkiewicz wracając do argumentacji, że nie ma zastępców, zwrócił się z zapytaniem czy muszą to być koniecznie nazwy „zastępca”? Uważa, że nie. Może to być Dyrektor do spraw bądź Zastępca Dyrektora do spraw ekonomicznych. Wie, że w ustawie jest wszystko napisane. Zwrócił się do Sekretarza Miasta, ponieważ zagłębił się w problematyce, którą głębiej przedstawi na sesji, wspominał o ustawie o wynagrodzeniu Burmistrza. Precyzuje ona, jakie kwoty mogą występować, kwota nie może przekroczyć kwoty w ustawie budżetowej, przewidzianych dla najwyższych stanowisk państwowych - siedmiokrotnie. Poinformował, że żałuje, iż nie ma na posiedzeniu Komisji wnioskodawcy, ponieważ chciałby zadać mu pytanie. Według niego wnioskodawca powinien być obecny na posiedzeniu Komisji, złożyć argumentację. Interesuje go dlaczego Przewodniczący Rady zaproponował podwyższenie kwoty z 5900 na 6000? Zwrócił się z zapytaniem, czy ktoś z Radnych potrafi na to odpowiedzieć? Dlaczego Przewodniczący przedłożył propozycję 6000 a nie 6100? On wie dlaczego i chętnie się tą wiedzą podzieli. Wyjaśnił, że Rozporządzenie Rady Ministrów mówi, że maksymalna kwota do przydziału wynagrodzenia dla Burmistrza w miejscowości od 15 000 do 100 000 jest kwotą właśnie 6000 zł. Zwrócił się z kolejnym zapytaniem, a mianowicie dlaczego Przewodniczący zaproponował kwotę 2100 zł, a nie 2200zł? Wyjaśnił, że w tym przypadku jest to również górna granica. Dlaczego Przewodniczący dał 40 %, a nie 41 %? Wyjaśnił, że również jest to maksymalna kwota. Zwrócił się z zapytaniem ile środków zgromadził Pełniący Obowiązki przez rok czasu. Chciałby, aby zostało to podane, niech pochwali się w uzasadnieniu. Fakt, że nie było zastępców przez rok wskazuje tylko na to, że takie obowiązywało prawo.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zabierając głos w sprawie zauważył, że Przewodniczący Rady wystąpił z wnioskiem. Ostatnie podwyżki wynagrodzenia Burmistrza były w 2008 roku, a jest rok 2014. W sytuacji, gdy w grę wchodzi pieniądze, zawsze jest argumentacja „za” oraz „przeciw”. Nie był wnioskodawcą, więc również wypowiedział się negatywnie co do uzasadnienia. Również uważa, że ważne są działania Burmistrza, ważne są również posunięcia kadrowe Burmistrza, jeżeli chodzi o zarządzanie miastem, czyli fakt, że rezygnuje z jednego zastępcy. To nie są małe pieniądze w skali roku. Mimo, iż nie jest on wnioskodawcą, nie podpisywał się pod wnioskiem, to wniosek po części jest zasadny.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk wyjaśnił, iż nie chce odnosić się wniosku, ponieważ nie jest to jego domena, ale padło takie stwierdzenie, że Burmistrz nie zasłużył się, aby podnosić mu wynagrodzenie. Poinformował, że Pełnienie Obowiązku Burmistrza Miasta było potężnym wyzwaniem dla obecnego Burmistrza Miasta. Dla osoby, która weszła w materię samorządową, wcale nie prostą, zwłaszcza dla osoby, która do tego momentu nie miała z tym styczności. Mowa jest tutaj o szefie, który nie mając zastępców musiał zarządzać miastem oraz jednostkami podległymi w sposób poprawny. Zwrócił się z zapytaniem czy w bilansie roku były jakieś wpadki, złe podjęte decyzje? Uważa, że wówczas Pełniący Obowiązki Burmistrza Miasta Jarosław Borowski pokazał poprawne zarządzanie miastem, co mieszkańcy ocenili w wyborach. Wygrane wybory w pierwszej turze były odzwierciedleniem włożonej ogromnej pracy przez ostatnie jedenaście miesięcy. Nie było zadawalających efektów jeżeli chodzi o środki unijne. Nie udało się uzyskać środków na program odnowy dróg lokalnych, ale należy zadać sobie pytanie, czy rok 2014 był taki obfitujący w ogłoszone nabory, konkursy jeżeli chodzi o środki zewnętrzne? Jeżeli ktoś obserwuje wszystko, co jest związane z procedurami oraz tą materią, to okazuje się, że był to rok, kiedy były zawierane kontrakty z komisją. Dopiero potem będą konkursy, można podejrzewać, że będą rozwiązane pod koniec roku 2015. zwrócił się z zapytaniem, czy jest to zarzut w tej chwili?

Radny Andrzej Waszkiewicz stwierdził, że nie jest to zarzut, ale podkreślił, że nie było wysiłku, nie było konkursów, więc nie było wysiłków.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk poinformował, że był wysiłek, były konkursy. Mowa jest o tych konkursach, które były. Niedługo Radni otrzymają sprawozdanie, projekt w ramach pomocy zadaniowej MSZ-tu, wsparcie dla partnerskiego rejonu Calarasi w Mołdowie. Jeżeli ma to być zarzut, mówiący o tym, że

nie pojawiło się coś, co było przykładem roku 2010, 2011, 2012, to zaproponował, aby porozmawiać na ten temat w roku 2017 bądź 2018, kiedy będzie rozkręcona machina rozdawania bądź konkursowa naboru projektu wniosków. Dziś wydaje się istotne podejście odnośnie przygotowania momentu to tego startu, kiedy będą ogłoszone nabory wniosków. Uważa, że został zrobiony w tym temacie spory krok do przodu. Burmistrz wielokrotnie wspominał o problemach emisyjnych oraz rewitalizacji.

Radny Andrzej Waszkiewicz zabierając głos w sprawie, poinformował, że tłumaczenie jest ciężkie oraz rozumie rolę Skarbnika Miasta, który prowadzi rozmowę o swoim szefie.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk zwrócił się z zapytaniem, czy lepiej w ogóle nic nie mówić? Poinformował również, że na temat jednego poprzednich punktów toczyła się rozmowa w temacie dotyczącym wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnym stopniu awansu zawodowego. Nauczyciel dyplomowany, poprosił również aby jego wypowiedź traktować z marginesem, otrzymuje brutto 5 017 zł. Zwrócił się z zapytaniem dotyczącym pensum, a mianowicie ile to jest godzin? W przełożeniu na Burmistrza nie jest to dwadzieścia godzin, a musi to być dyspozycyjność non stop. W warunkach miasta znajduje się około dwustu nauczycieli dyplomowanych. Jeżeli mówi się o realiach Bielska Podlaskiego, poziomie, to należy wziąć pod uwagę fakt, iż Burmistrz został wybrany w wyborach powszechnych. Natomiast nauczycielom daleko jest do wysiłku czasowego, który Burmistrz wkłada w pracę.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski poinformował, że żeby mówić o nauczycielach, to trzeba widzieć ich pracę. Nie wystarczy tylko wyliczyć 5017 zł. Był on nauczycielem, wie jaki jest to zawód. Zacytował pewne przysłowie: „obyś cudze dzieci uczył”. Wie, że są różni nauczyciele, jak w każdej społeczności, są nauczyciele bardzo dobrzy oraz są nauczyciele mierni. Nie wie, czy 5017 zł czy to jest dużo, czy to jest mało. Wie natomiast, ponieważ ma swojego syna, który jest nauczycielem w Białymstoku, ile on otrzymuje, a pracuje od rana do wieczora jako nauczyciel w-f. Bzdurą jest mówienie, że nauczyciel etatowy pracuje osiemnaście godzin. W karcie nauczyciela jest zapis, że wymiar czasu pracy nauczyciela wynosi czterdzieści godzin. Wchodzi w to ustalone pensum dydaktyczne, w zależności od tego czy jest to nauczyciel dydaktyk, czy też nauczyciel bibliotekarz, ponieważ on ma ponad trzydzieści godzin. Przygotowanie się do lekcji, kontakt z rodzicami, zebrania, wycieczki, gdzie musi sprawować funkcje opiekuńcze itd.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński podkreślił, że każdy zawód ma swoją specyfikę. Uważa, że dyskusja w tym temacie nie ma sensu, ponieważ każdy będzie bronił swojego zawodu.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił uwagę, że Komisja dochodzi do wniosku, że Burmistrz Miasta, Pełniąc Funkcję Burmistrza Miasta był takim „debeściakiem”, że należy mu przyznać maksymalne kwoty we wszystkich pozycjach składników wynagrodzenia. Jak również za wspaniałe wystąpienie na sesji oraz dzisiejszej Komisji, przedstawiając swoje zamierzenia w realizacji rozkwitu miasta Bielsk Podlaski. Rada Miasta nie będzie miała możliwości jego gratyfikacji w formie pieniężnej w późniejszym okresie jego działalności. Odnosił się do wypowiedzi Członka Komisji Andrzeja Leszczyńskiego, a mianowicie, że wynagrodzenie nie było podwyższane przez tyle lat, to ta kwota bazowa, którą należy pomnożyć razy siedem, ona też przez bardzo długi okres czasu w sferze budżetowej nie była podnoszona. Uważa, że nie ma przesłanek ku temu, aby wynagrodzenie było podnoszone do takich wartości. Bielsk Podlaski, duże miasto, metropolia. Zwrócił się z zapytaniem, ile zarabia prezydent Warszawy?

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk poinformował, iż w tej kwestii jest określony taryfikator.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił się z zapytaniem, ile zarabia poseł, który zostaje wybrany z woli narodu? W rozporządzeniu Rady Ministrów jest powiedziane wyraźnie, że dodatek specjalny wynosi od 20 do 40 %. Oznacza to, że można to regulować. W jednym z wywiadów opublikowanych na łamach prasy lokalnej wypowiedział się Honorowy Obywatel Miasta Bielska Podlaskiego, który powiedział, że w Bielsku Podlaskim średnie wynagrodzenie wynosi 3000 zł z „kawałkiem”. Dodaje również, że te średnie wynagrodzenie nie jest adekwatne do wynagrodzenia, które wynikałoby z wynagrodzenia, ale ono wyszło większe z tego względu, że dość dużo przedsiębiorstw w Bielsku Podlaskim swoją działalność gospodarczą prowadzi na terenie państwa Norwegia. W wyniku działań tamtejszych związków zawodowych,

pracownikom pracującym w polskich przedsiębiorstwach zostały naliczone wynagrodzenia nie tak, jak obowiązuje to w Polsce, tylko wynagrodzenie minimalne obowiązujące w Norwegii, co miało bezpośredni wpływ na wzrost tego wynagrodzenia. Teraz co powiedzą mieszkańcy Bielska Podlaskiego, gdy Rada Miasta przyjmie pozytywnie wniosek Przewodniczącego Rady o podwyższeniu wynagrodzenia Burmistrza Miasta, kiedy wielu z Radnych w swoich ulotkach wyborczych proponowało pełnienie mandatu Radnego Rady Miasta Bielsk Podlaski za darmo.

Członek Komisji Iwona Bielecka-Włodzimirow zabierając głos w sprawie zwróciła uwagę, iż mowa jest o maksymalnej granicy. Zwróciła się z zapytaniem, ile pieniędzy do tej maksymalnej kwoty Przewodniczący Rady proponuje podwyższyć? Jest to 100 zł.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił się z zapytaniem, dlaczego dla św. P. Eugeniusza Berezowca nikt nie dał maksymalnej kwoty?

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski wyjaśnił, że wynagrodzenie jak wiadomo, należy ustalić, tylko muszą być jakieś racjonalne relacje między pracownikami samorządowymi, którzy pracują w urzędzie Miasta, a władzą. Jeżeli Burmistrz Miasta spełni oczekiwania mieszkańców, swoje deklaracje, to jest on całym sercem za tym, żeby dać mu najwyższe wynagrodzenie. Niestety w tej sytuacji nie będzie już żadnych szans, żeby dać coś więcej, ponieważ będzie miał maksymalną kwotę. Nie będzie już możliwości gratyfikowania jego działań. Zostanie tylko dodatek za usługę w wysokości 1 % wynikający z ustawy. Wie, że Radni przegłosują, tak jak sobie zechcą, ale w ten sposób uważa, że można narobić więcej szkody niż pożytku z przyjęcia takiej propozycji. Wydaje mu się, porównując do św.p. Eugeniusza Berezowca, którego wcale nie chwali, bo często bywało, że w wielu sprawach miał odmienne zdanie, kiedy oceniano Burmistrza, który w tamtym czasie wiele dokonał w mieście, to nie na zasadzie odwetu jest przeciwny podwyższeniu wynagrodzenia. Zna dokonania poprzednika oraz jakie temu towarzyszyły dyskusje. Owszem, nowy Burmistrz został wybrany w pierwszej turze, to bardzo ważna sprawa. Każdy z nas to docenia, ale uważa, że podwyższenie wynagrodzenia ma maksimum jest przesadą. Wiadomo, że Skarbnik musi tak mówić, ponieważ jest podwładnym.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk wyjaśnił, że jest miejsce w kraju, w którym po wyborach Burmistrz nie chce złożyć ślubowania. Wszedł w realia, zobaczył jaka jest sytuacja zadłużenia. Tam pojawił się ogromny problem. W naszym mieście nie ma takiego problemu. Finanse są pod kontrolą, ale dodatkowo jest jeszcze coś innego, a mianowicie jest to pierwsza tura. Jest to bardzo istotny fakt. Jest to wysoki kredyt zaufania publicznego.

Członek Komisji Tomasz Sulima podkreślił, że sytuacja Burmistrza Miasta Jarosława Borowskiego jest kontynuacją tego, co było przed nim, czyli za życia św. P. Burmistrza Miasta Eugeniusza Berezowca. Słowa Członka Komisji Mirosława Gołębiowskiego mówiące o tym, że jest mizernie w sprawach inwestycji, niestety należy się z tym liczyć. Budżet miasta jest skromny, miasto nie może sobie pozwolić na większe inwestycje. W odpowiedzi na pytanie dlaczego, odpowiedź jest krótka, miasto jest zadłużone. Jest to trudna sytuacja dla nowego Burmistrza Miasta. Uważa, że określenie „przesada” dotyczące wynagrodzenia Burmistrza nie jest przesadą. Zwrócił się z zapytaniem, czy Pełnienie Funkcji Burmistrza Miasta bez zastępców, co narzucała ustawa, to również można by było zapytać, czy to nie była „przesada”?

Radny Andrzej Waszkiewicz wyjaśnił, iż w tym momencie był to wybór Pełniącego Funkcję Burmistrza Miasta.

Członek Komisji Tomasz Sulima uważa, że to również można było nazwać czystym szaleństwem. Uważa, że należy również spojrzeć na finanse, gdzie można śmiało powiedzieć, że to się miastu opłaca.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski wyjaśnił, że sprawa nie jest na tych zasadach rozpatrywana.

Radny Andrzej Waszkiewicz poinformował, że kwestia wynagrodzenia budzi zawsze skrajne emocje. Zwrócił się do Członka Komisji Iwony Bieleckiej-Włodzimirow, iż kwestią dyskusji nie jest raptem 100 zł. Wystarczy zebrać wszystko do „kupy” i nabiera się ponad 1000 zł.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk poinformował, że Burmistrz przez rok zaoszczędził, jeżeli spojrzeć na wydatki Urzędu, swoją suwerenną decyzją spowodował, że wydatki są mniejsze.

Wobec braku pytań i chętnych do dyskusji **Przewodniczący Komisji** poddał pod głosowanie projekt uchwały.

W wyniku głosowania (5-za, 0-przeciw, 2-wstrzym.) Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi [REDAKCYJNA] na działanie Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bielsku Podlaskim.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Sekretarz Miasta Tamara Korycka wyjaśniła, że wszystkim Radnym został przedstawiony projekt uchwały dotyczący skargi [REDAKCYJNA]. Wszystkie materiały, które były dołączone do skargi również zostały przedłożone wszystkim Radnym. Poinformowała, że skarga wpłynęła w październiku, gdzie zgodnie z obowiązującymi procedurami trafiła ona do Komisji Rewizyjnej. W Statucie Miasta Bielsk Podlaski jest zapis, że jeżeli wpływa skarga, to Przewodniczący Rady przekazuje ją w trybie natychmiastowym dla Komisji Rewizyjnej, która rozpoczyna pracę na badaniem oraz prowadzi postępowanie wyjaśniające a także przygotowuje projekt uchwały. Po przygotowaniu projektu uchwały wraz z uzasadnieniem Komisja Rewizyjna przedkłada go wszystkim Radnym, gdzie podczas sesji Rady Miasta to Rada podejmuje uchwałę na podstawie zaproponowanego projektu uchwały. Komisja Rewizyjna pracowała nad ww. skargą na trzech posiedzeniach Komisji Rewizyjnej. W związku z tym, że w listopadzie nie było sesji Rady Miasta, kadencja skończyła się 21 listopada 2014 r., więc Przewodniczący Rady poinformował również skarżącą o tym, że uchwała nie będzie podjęta w terminie ustawowym miesięcznym. Projekt uchwały w związku z zaistniałą sytuacją został przekazany nowej Radzie Miasta.

Wobec braku pytań i chętnych do dyskusji **Przewodniczący Komisji** poddał pod głosowanie projekt uchwały.

W wyniku głosowania (5-za, 0-przeciw, 2-wstrzym.) Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Do pkt. 3

Przyjęcie planu pracy Komisji na 2015 r.(stanowi załącznik nr 2 do protokołu).

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie. Poinformował, iż stworzył on projekt planu pracy na 2015 rok, który przedłożony został wszystkim Członkom Komisji. Poprosił o zapoznanie się z planem oraz zgłoszenie ewentualnych sugestii dotyczących planu pracy komisji.

Wobec braku pytań i chętnych do dyskusji **Przewodniczący Komisji** poddał pod głosowanie projekt uchwały.

W wyniku głosowania (7-za, 0-przeciw, 0-wstrzym.) Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Do pkt. 4

Dyskusja, wolne wnioski, sprawy różne.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki. poinformował, że zostało przedłożone wszystkim Radnym pismo w sprawie nadania nazwy ul. Stepowa prywatnej drodze wewnętrznej biegnącej od. Ul. Chmielnej kierunku południowo-wschodnim. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński poinformował, iż zasadne jest nadanie nazwy ulicy, tylko zastanawia go, czy nazwa Stepowa będzie pasowała do nazw ulic znajdujących się obok? Zwrócił uwagę, że nazwy ulic

Protokół Nr 1/14 z posiedzenia Komisji do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 11 grudnia 2014 r.

w tej okolicy noszą nazwy: Owsiana, Żytia i tym podobne. Pan Stepaniuk od swojego nazwiska chce nadać nazwę ulicy Stepowa. Uważa, że dobrze było wiązać ze sobą nazwy ulic, ponieważ łatwiej będzie skojarzyć ich lokalizację.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski poinformował, iż na przykładzie praktyki, która była stosowana wśród Radnych wcześniej, w przypadku, gdy pojawiał się wnioskodawca bądź wnioskodawcy, to spełniana była ich wola. Nawet jeżeli ulica zostanie nazwana Stepową czy Buranowa, to nie odgrywa większej roli. Oczywiście, lepiej by było, tak jak np. na osiedlu Brańska nazwy ulic były do siebie zbliżone, ale w przypadku gdy jest wnioskodawca, to zawsze była uszanowana wola wnioskodawcy. Przedłużanie terminu nadania nazwy może być ze szkodą dla wnioskodawcy.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński wyjaśnił, że absolutnie nie neguje propozycji wnioskodawcy. Jeżeli została zaproponowana nazwa, to oczywiście zgadza się, żeby nadać ją ulicy. Zaproponował jednak, aby przy kolejnej takiej sytuacji zwrócić na to większą uwagę. Proponuje, aby grupować ulice, ponieważ jest już kilka takich przykładów w Bielsku, bądź w Białymstoku, co ułatwia odszukanie lokalizacji.

Sekretarz Miasta Tamara Korycka poinformowała, że można złożyć wniosek o nadanie innej nazwy. Wystarczy podać nazwę, potem będzie to poddane głosowaniu.

Członek Komisji Tomasz Sulima zabierając głos w sprawie nie zgodził się ze swoim przedmówcą, Członkiem Komisji Andrzejem Leszczyńskim. Nie rozumie, z czego miałyby wynikać nazywanie ulic leżących obok siebie według kryterium porządkowego, typu nazwy ptaków czy też roślin. Zgadza się z Członkiem Komisji Mirosławem Gołębiowskim, że głównie powinno chodzić tu o wolę wnioskodawcy, który jest właścicielem działki. Nie widzi on żadnego sprzeciwu. Należy w takim przypadku, przede wszystkim, uszanować wolę wnioskodawcy.

Członek Komisji Krzysztof Grodzki poinformował, że jego zdaniem pomysł jest dobry i nie powinno się go negować. Jednak należy mieć na względzie w późniejszym czasie, aby nie było tak, że każdy nowy właściciel będzie chciał nazywać drogę wewnętrzną własnym nazwiskiem. Miasto Bielsk Podlaski się rozrasta w szerz i wzdłuż.

Wobec braku pytań i chętnych do dyskusji **Przewodniczący Komisji** poddał pod głosowanie projekt uchwały.

W wyniku głosowania (7-za, 0-przeciw, 0-wstrzym.) Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz poinformował, że zostało przedłożone pismo od Przewodniczącego Rady Miasta Bielsk Podlaski, w którym prosi on o delegowanie czterech przedstawicieli Rady Miasta Bielsk Podlaski do Społecznej Komisji Mieszkaniowej. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zgłosił swoją kandydaturę do Społecznej Komisji Mieszkaniowej.

Sprawy różne:

Członek Komisji Krzysztof Grodzki poprosił o wyjaśnienie następujących kwestii:

- jaki był koszt ozdób świątecznych, a mianowicie ile kosztował montaż, ile wydano na nowe zakupy oraz ile wydano na remont oraz demontaż ozdób świątecznych?
- czy prowadzone są jakieś działania w kierunku polepszenia oświetlenia w mieście?
- czy jest możliwość położenia progów zwalniających na odcinku ul. Mickiewicza (od ul. Widowskiej do ul. Kleberga)?

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk wyjaśnił, iż co roku było praktykowane zwiększanie ilości ozdób oświetlających miasto. Uważa, że nowe ozdoby przyjmowane są przez mieszkańców pozytywnie. Co roku

odbywa się konkurs na najładniej oświetlone miasto w Polsce, nazywa się „Świeć się”. Bielsk Podlaski w ostatnich latach znajdował się w czołówce krajowej.

Sekretarz Miasta Tamara Korycka wyjaśniła, że w przeciągu dwóch ostatnich lat Bielsk Podlaski zajął pierwsze miejsce w województwie podlaskim.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zwrócił się zapytaniem, czy oświetlenie znajdujące się przy Pływalni Miejskiej „Wodnik” należy do miasta czy też do pływalni?

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk wyjaśnił, że oświetlenie fontanna należy do miasta.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę, że mieszkańcy miasta zaczynają różnie reagować, a mianowicie na zrobienie chodnika miasta nie stać, nie ma pieniędzy w budżecie, a z kolei nowe ozdoby oświetleniowe kupowane są co roku, na to miasto ma pieniądze.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk wyjaśnił, iż ta polemika cały czas trwa. Niestety cały czas trwa problem z ulicami powiatowymi czy też z pasem dróg powiatowych. Cały czas ma nadzieję, że coś w tym temacie ulegnie zmianie.

Członek Komisji Krzysztof Grodzki poprosił o wyjaśnienie kwestii czy jest przewidziany konkurs na logo miasta? Hasło już jest, co jest ogromnym krokiem do przodu, jeżeli chodzi o promocję miasta, natomiast jeżeli spojrzeć się na podobne miasta, mają one nie tylko hasło, ale również i logo. Z doświadczenia wie, że przejeżdżając przez dane miasto, to logo jest bardzo mocno kojarzone.

Sekretarz Miasta Tamara Korycka wyjaśniła, iż trwają nad tym prace.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zabierając głos w sprawie powiedział, że głośno było o logo Białegostoku, które jest naprawdę fajne.

Sekretarz Miasta Tamara Korycka poinformowała, że miasto ma już swoje hasło, nowa strona internetowa też już jest w fazie końcowej, w którą można będzie wpasować nowe hasło miasta.

Członek Komisji Krzysztof Grodzki poinformował, że ze stronami internetowymi miał trochę do czynienia, pracuje bardzo dużo w Internecie, poinformował, że logo miasta jest chwytliwe. Nawet zdjęcia, które są robione przy bielskich ozdobach oświetleniowych są puszczane w Internet, w różnego rodzaju portale społecznościowe.

Członek Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierz poinformowała, że z tego co jej wiadomo to nie jest opracowywane nowe logo. Zaproponowała, że można by było opracować nowe logo, stworzyć nową markę, sprzedać Bielsk.

Sekretarz Miasta Tamara Korycka poinformowała, że są właśnie takie założenia, żeby stworzyć cały komplet, czyli logotyp, który pojawiał by się, kojarzył się z miastem.

Członek Komisji Krzysztof Grodzki poinformował, iż chodzi mu właśnie o coś takiego, ponieważ samo umieszczenie reklamy na stojakach koszykarzy czy też piłkarzy, gdzie występuje zwykły napis miasto Bielsk Podlaski, ale np. w innych klubach jest już hasło „wschodzący Białystok” czy też innych tego typu, to należy podkreślić, że są rozgrywane setki meczy poza granicami miasta. Ogromnym zastrzykiem promocyjnym byłoby już umieszczenie gotowego logo na stojakach piłkarzy.

Członek Komisji Tomasz Sulima podkreślił, że są to właśnie kwestie marketingowe. Zwrócił się z zapytaniem czy Komisja Inwestycji również zajmuje się taką tematyką? W związku z tym zwrócił się z zapytaniem w jaki sposób Komisja Inwestycji mogłaby monitorować prace, które Urząd miasta w tym kierunku poczyni?

Sekretarz Miasta Tamara Korycka poinformowała, że nie wie, jak zaplanowane działania ma komisja Inwestycji w Planie pracy komisji na 2015 rok, do tej pory była przedstawiana promocja miasta w postaci materiału z przeciągu całego roku, ukazujący jak wyglądała promocja miasta w różnych obszarach.

Członek Komisji Tomasz Sulima wyjaśnił, że bardziej go interesuje, co może być, co będzie robione, co jest planowane w zakresie promocji miasta na przyszły rok, aby Radni mogli uczestniczyć w tym w jakiś sposób. Zwrócił się z prośbą o przedłożenie wszystkim Członkom Komisji koncepcji planu oraz przewidzianej strategii na promocję miasta.

Członek Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierz zabierając głos w sprawie poinformowała, że cała sprawa dotycząca logo robiona jest zdaniem trochę od końca. Sygnalizowała to już wcześniej. Najpierw robiona jest strona internetowa, projekt strony internetowej.

Sekretarz Miasta Tamara Korycka wyjaśniła, że zawsze na stronie można dopasować logo i zrobić.

Członek Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierz kontynuując swoją wypowiedź powiedziała, że na stronie pojawi się hasło, które było wybrane w konkursie „Bielsk Podlaski łączy ludzi”. Jeżeli ono już powstanie, to ktoś weźmie za to wynagrodzenie. Jeżeli w tej sytuacji Radni będą chcieli stworzyć markę, logotyp, a to jest coś innego, to mogą już na to pieniądze się nie znaleźć. Może zostać powiedziane, że już została zrobiona nowa strona internetowa.

Sekretarz Miasta Tamara Korycka wyjaśniła, że tak jak wspomniała, teraz są takie przymiarki, żeby wpasować te hasło „Bielsk Podlaski łączy ludzi” czcionką, kolorem. Firma, która projektuje tę stronę przedstawiła parę projektów takiego logotypu.

Członek Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierz wyjaśniła, że to nie jest logotyp. To jest tylko nazwa „Bielsk Podlaski łączy ludzi”.

Sekretarz Miasta Tamara Korycka poinformowała, że nie, że chodzi o ujęcie tego jako logotyp, czyli kolory, czcionki, jakaś grafika. To co zostało zaproponowane jest na etapie projektu. Przymierzenia są takie, żeby w następnym roku zająć się tym tematem, zastanowić się. Wszystko zostanie przedstawione Radnym.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zaproponował, aby może pojawiła się jakaś inicjatywa od dolna, ponieważ w skład Komisji wchodzi młodzież, kreatywni Radni.

Sekretarz Miasta Tamara Korycka korzystając z okazji chciała również wspomnieć, że w budżecie miasta jest również zapis dotyczący promocji, a mianowicie mówiąc o projekcie ścieżki z ustawionymi tablicami informującymi o ważnych wydarzeniach historycznych w Bielsku podlaskim. To też jest w ramach promocji.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący Komisji** podziękował zebranych za udział w posiedzeniu i zakończył obrady.

Na powyższym protokół zakończono.

Protokół sporządziła:

Ewa Andrzejuk

**Przewodniczący Komisji
do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej
oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta**

Tomasz Hryniewicki

Protokół Nr 1/14 z posiedzenia Komisji do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 11 grudnia 2014 r.